DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 129 (3404) ŚRODA, 1 CZERWCA 1955 CENA 20 GR.

Budowniczowie »10-tysięcznika« wykonali z nadwyżką zadania majowe

Jak już informowaliśmy, najwyższym punktem „10-tysięcznika" w obecnym stadium budowy jest montaż pokładów ochronnych, jednak **największe nasilenie prac trwa ostatnio w części dziobowej i rufowej statku.** Zamontowano tam już wszystkie sekcje dna podwójnego, a ponadto w części dziobowej również i grodzie ładunkowe.

W najbliższych dniach budowniczowie „10-tysięcznika" przystąpią do montażu kosza rufowego i odlewu tylnicy.

Szybko pną się w górę poszycia burtowe, by jak najprędzej dorównać poziomowi śródokręcia. Wówczas można już będzie montować pokłady nad całą długością i szerokością statku.

Imponujące tempo prac uwidacznia się w systematycznym przekraczaniu norm produkcyjnych. Realizując zobowiązania, podjęte dla uczczenia II zakładowej konferencji partyjno - ekonomicznej, **brygady monterów i spawaczy wykonały plan majowy do dn. 27. ub. m. w 110 proc.**

By godnie powitać Dzień Stoczniowca, dzielna załoga „10-tysięcznika" postanowiła **do końca miesiąca wykonać dodatkowo 15 proc. planu. Tak więc ogółem zadania majowe w budowie „10-tysięcznika" zostały wykonane w 125 proc.**

(lt)

2 nowe statki opuściły pochylnię Stoczni Gdańskiej

Wczoraj w Stoczni Gdańskiej odbyło się wodowanie 2 nowych jednostek. Pochylnię terenu „B" opuścił kolejny tramp 131021 — ostatni z dotychczasowej serii statków tego typu. Budowniczym jego jest technik Daniszewski.

Statek 131021 jako pierwszy spłynął na wodę całkowicie pomalowany, co jest niewątpliwie dużym sukcesem mistrzów malarskich, pracujących pod kierunkiem ob. Dobaja.

Drugim statkiem wodowanym wczoraj w Stoczni Gdańskiej z pochylni terenu „A" jest trawler B-10/55. Opuścił on pochylnię ze śrubą i sterem oraz z dość znacznie zaawansowanym wyposażeniem.

Budową wodowanej jednostki kierował mistrz monterski Józef Schultenelle. Aktu chrztu — 10 z kolei jednostki, zbudowanej w tym roku przez załogę wydziału montażu kadłubów terenu „A" — dokonała przodownica pracy z narzędziowni ob. Władysława Bełdycką.

(lt)

Piękne i szczęśliwe musi być życie naszych dzieci

CAF — fot. Mottl.

Dziś obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dziecka, w dniach 5 i 6 czerwca odbędzie się w Warszawie krajowa narada matek

WARSZAWA (PAP). Przypadający w dniu 1 czerwca Międzynarodowy Dzień Dziecka obchodzony będzie uroczyście w całej Polsce pod hasłem wzmożonej walki o szczęśliwe życie naszych dzieci, o utrwalenie pokoju na świecie. Liczne i różnorodne imprezy z tej okazji odbywać się będą w ciągu „Międzynarodowego Dnia Dziecka" i najbliższych kilku dni.

Na zakończenie tegorocznych obchodów **odbędzie się krajowa narada matek, organizowana w Warszawie 5 i 6 czerwca** przez Zarząd Główny Ligi Kobiet. **Celem narady będzie zapoznanie społeczeństwa z 10-letnim dorobkiem Polski Ludowej w zakresie opieki nad matką i dzieckiem.** Narada przyczyni się również do zwiększenia zainteresowania szerokiej opinii publicznej sprawami wychowania, nauczania, opieki zdrowotnej i wszystkimi problemami związanymi z potrzebami i dalszą poprawą warunków życia dziecka.

W naradzie weźmie udział ok. 500 osób — zasłużonych matek oraz znawców spraw dziecka, a więc nauczycieli, lekarzy - pediatrów, pedagogów, literatów - autorów książek dla dzieci, prawników i przedstawicieli przemysłu produkującego artykuły dziecięce.

Jedną z ważnych form kampanii przygotowującej krajową naradę matek stanowią odbywające się już od kilku tygodni **terenowe konferencje pedagogów, literatów piszących dla dzieci, pracowników placówek opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem, pracowników przemysłu i spółdzielczości pracy produkujących artykuły dla dzieci.** Uczestnicy tych konferencji wysunęli szereg wniosków, które pomogą w usprawnieniu i polepszeniu pracy wychowawczej i opieki nad dzieckiem.

Wnioski i postulaty z konferencji terenowych, które mają charakter bardziej ogólny, przekazywane są do czterech komisji powołanych przez Zarząd Główny Ligi Kobiet. Są to komisje: wychowania — pod przewodnictwem wiceministra oświaty **Z. Dembińskiej,** zdrowia i opieki, którą kieruje posłanka **dr I. Sztachelska,** produkcji i zaopatrzenia — z sekretarzem CRZZ **Z. Wasilkowską** na czele, prawno - społeczną, której przewodniczy posłanka **E. Pragierowa** oraz podkomisja kultury, na której czele stoi literatka — **H. Rudnicka.**

„Indie mogą wiele nauczyć się od Związku Radzieckiego"

Oświadczenia przewodniczącego delegacji parlamentarzystów hinduskich oraz premiera Nehru

MOSKWA (PAP). 30 maja delegacja parlamentarzystów hinduskich opuściła Moskwę, udając się samolotem do Jugosławii.

Przed opuszczeniem Związku Radzieckiego szef delegacji parlamentarzystów hinduskich, zastępca przewodniczącego Rady Stanów **Krisznamurti Rao** złożył dla prasy oświadczenie, stwierdzając m. in.:

„Nie ma nic pożyteczniejszego dla pogłębienia wzajemnego zrozumienia i zacieśnienia więzów przyjaźni — nad osobiste kontakty i obserwacje. Widzieliśmy wszystko to, co pragnęliśmy zobaczyć. Indie budują życie gospodarcze według własnych wzorów. Przekonaliśmy się jednak, że kraj nasz może wiele nauczyć się od Związku Radzieckiego".

„Jesteśmy wdzięczni przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowowi, jak również W. M. Mołotowowi i G. K. Żukowowi, którzy zapewnili nas, że 5 zasad rozwiniętych przez premiera Nehru znajdzie całkowite poparcie Związku Radzieckiego".

* * *

MOSKWA (PAP). W rozmowie z korespondentem czasopisma „Ogoniok" premier Indii **Nehru** prosił o przekazanie czytelnikom następującego oświadczenia:

Z wielkim zadowoleniem przygotowuję się do wyjazdu do ZSRR i spotkań z ludźmi radzieckimi oraz do zapoznania się z tymi zmianami, jakie zaszły w waszym kraju od czasu gdy gościłem u was, tj. blisko 28 lat temu. Udaję się do waszej ojczyzny, aby się uczyć, bowiem przekonany jestem, że niezależnie od naszej wspólnej polityki rozwijania przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami, Indie mogą się wiele nauczyć od Związku Radzieckiego, co będzie dla nas korzystne.

Wierzę, że oba nasze narody mogą wyciągnąć korzyści z tego, że są przyjaciółmi i żywią do siebie wzajemne zaufanie.

Na zdjęciu: Dzieci bukareszteńskie podczas próby tańca chińskiego w ogródku dziecięcym „Wasile Lascar". Fot. — CAF

Ludność zachodnio-niemiecka wykazuje obojętność

wobec wzmożonej kampanii rewizjonistycznej

BERLIN (PAP). Rząd boński forsując ustawy wojskowe i plany wystawienia pierwszych dywizji zachodnio - niemieckich inicjuje i popiera różnego rodzaju zjazdy odwetowców bońskich. Pod jego patronatem odbyły się w niedzielę zjazdy rewizjonistów, zwołane przez organizację przesiedleńców i tzw. ziomkostwa.

Uczestnicy zjazdu w Essen, Duisburgu, Bochum, Dortmundzie i Norymberdze domagali się powrotu do Niemiec Prus Wschodnich, Górnego i Dolnego Śląska oraz Sudetów.

W Norymberdze zebrali się Niemcy sudeccy. Na wiecu przemawiali rzecznik ziomkostwa Niemców sudeckich oraz boński minister komunikacji Seebohm. Ziomkostwo ufundowało 6 „nagród kulturalnych", które przyznano pisarzom, poetom i malarzom znanym z propagowania idei odwetowych.

W Duisburgu odbyły się uroczystości związane z 700-leciem istnienia Królewca (obecnie Kaliningradu). W uroczystościach wzięli m. in. udział przedstawiciel pruskiej dynastii Hohenzollernów, ks. Ludwig - Ferdinand von Preussen i jego synowie oraz b. marszałek hitlerowski von Kuehler. Do zebranych przesiedleńców z Prus Wschodnich przemawiał jeden z najzagorzalszych odwetowców, boński minister Kaiser.

Przesiedleńcy z Pomorza na zjeździe w Essen oraz z Górnego Śląska na zjeździe w Dortmundzie wysuwali prowokacyjne żądanie rewizji granicy na Odrze i Nysie. W Essen przemawiał rzecznik ziomkostwa Pomorza Eggert, który domagał się „zjednoczenia Pomorza z ziemią niemiecką".

Jak wynika z doniesień prasy, **mimo ożywionej agitacji kół skrajnie odwetowych i władz bońskich ludność Niemiec zachodnich wykazywała rezerwę i obojętność wobec wzmożonej kampanii rewizjonistycznej rozpętanej ostatnio w Niemczech zachodnich.**

Zbrojne starcia na granicy izraelsko-egipskiej

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że 30 maja w pobliżu miejscowości Gaza na granicy izraelsko - egipskiej znowu doszło do zbrojnego starcia między oddziałami izraelskimi a egipskimi. Wymiana strzałów trwała przeszło dwie godziny.

Egipska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot izraelski.

Przedstawiciele Szwedzkiego Czerwonego Krzyża opuścili Warszawę

WARSZAWA (PAP). 30 maja br. prezes Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, dr **Jan Rutkiewicz,** wydał przyjęcie z okazji pobytu w Polsce przedstawicieli Szwedzkiego Czerwonego Krzyża — sekretarza generalnego **Henrika Beera** oraz kierownika wydziału zagranicznego **Jana Gerarda de Geera,** którzy towarzyszyli marynarzom z załogi statku „Prezydent Gottwald" w drodze ze Sztokholmu do Warszawy.

Na przyjęciu obecni byli: wiceminister zdrowia — dr **Władysław Barcikowski,** wyżsi urzędnicy MSZ, Ministerstwa Żeglugi i członkowie Prezydium PCK. Obecny był również przedstawiciel poselstwa szwedzkiego w Warszawie.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

31 maja br. goście szwedzcy opuścili Warszawę, żegnani na lotnisku przez przedstawicieli PCK i MSZ.

Zagraniczne delegacje ruchu pokoju przybyły do Polski

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju przybyły do Polski delegacje ruchu pokoju **Burmy, Syrii, Libanu** oraz grupa przedstawicieli ruchu pokoju z **Ameryki Południowej.**

Delegaci pozostaną w Polsce około 2 tygodni, zwiedzą stolicę i kraj, po czym udadzą się na światowe zgromadzenie sił pokoju do Helsinek.

Z pobytu radzieckiej delegacji rządowej w Jugosławii

BELGRAD (PAP). Jak podał oficjalny komunikat, delegacje rządowe ZSRR i FLRJ kontynuowały na wyspie Brioni rokowania na temat konkretnych zagadnień interesujących ZSRR i Jugosławię.

N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin i **J. Broz-Tito** odbyli przejażdżkę wzdłuż wybrzeża adriatyckiego, zwiedzając porty Pula i Rovinj. 30 maja N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, A. I. Mikojan, D. T. Szepiłow, A. A. Gromyko i B. N. Kumykin, jak również ambasador ZSRR w Jugosławii W. A. Walkow i doradcy delegacji ZSRR B. N. Ponomariow, L. F. Iljiczow, F. P. Bystrow, F. F. Mołoczko obecni byli na śniadaniu wydanym przez prezydenta Jugosławii J. Broz-Tito.

Ze strony jugosłowiańskiej na śniadaniu obecni byli: E. Kardel, A. Rankowicz, S. Wukmanowicz - Tempo, K. Popowicz, W. Miczunowicz, M. Todorowicz, ambasador Jugosławii w ZSRR D. Widicz oraz doradcy delegacji jugosłowiańskiej W. Włochowicz i M. Popowicz.

Tegoż dnia radziecka delegacja rządowa obecna była na obiedzie u prezydenta Tito. 31 maja delegacja radziecka udaje się do portu Rijeka.

Rumunia ratyfikowała Układ Warszawski

BUKARESZT (PAP). 30 maja br. w Bukareszcie rozpoczęły się obrady Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej. W pierwszym punkcie porządku dziennego figurowała sprawa ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisanego przez 8 państw europejskich w Warszawie w dn. 14 maja.

Przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej **G. Gheorghiu-Dej** wygłosił przemówienie w którym podkreślił, że Układ Warszawski jest układem pokojowym i ściśle obronnym.

Po dyskusji Wielkie Zgromadzenie Narodowe Rumuńskiej Republiki Ludowej ratyfikowało jednomyślnie Układ Warszawski.

Ambasador Bułgarii złożył rządowi polskiemu dokumenty ratyfikacyjne

WARSZAWA (PAP). Dnia 31 maja br. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Gheorghiu Petrow złożył w imieniu Ludowej Republiki Bułgarii na przechowanie rządowi PRL — zgodnie z art. 10 układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisanego dnia 14 maja br. w Warszawie — dokumenty ratyfikacyjne wymienionego układu.

Z Mistrzostw Bokserskich Europy

Sędzia ogłasza zwycięstwo Stefaniuka nad Jugosłowianinem Radanowicem. Fot. CAF

Nasz komentarz

Najdroższy skarb

Wolborz jest małym miasteczkiem w powiecie piotrkowskim, w woj. łódzkim. Jak większość już dzisiaj miasteczek w Polsce, Wolborz ma swoją izbę porodową. 12 maja zgłosiła się do niej telefonistka, Bolesława Zakrzewska, Urodziła dziewczynkę. Matka czuła się po porodzie doskonale. Ale z noworodka personel izby nie był zadowolony: maleństwo miało nierówny oddech, niepokojąco szare zabarwienie skóry. Natychmiast wezwano lekarza miejscowego ośrodka zdrowia oraz powiatowego kierownika zespołu pediatrycznego. W porę zastosowane zabiegi uratowały małą istotkę, uratowały szczęście macierzyńskie Bolesławy Zakrzewskiej.

Co by się stało, gdyby w Wolborzu nie było izby porodowej, gdyby Bolesława Zakrzewska rodziła w domu?

Teresa Jabłkowska, urzędniczka jednego z warszawskich biur opowiada, że któregoś kwietniowego dnia, wróciwszy z pracy zastała w domu wezwanie z poradni matki i dziecka. Chodziło o zaszczepienie półtorarocznemu synkowi surowicy przeciwbłonicznej. Teresa Jabłkowska była bardzo wzruszona: a więc państwo dzieli jej macierzyńską troskę, państwo czuwa, by nie zaniedbała swego macierzyńskiego obowiązku.

Krysia Borsuk, wychowanica jednego z łódzkich przedszkoli miała wdzięczny głosik i świetny słuch. Matce jej, talenty córeczki sprawiały przyjemność, nie łączyła jednak z nimi żadnych planów na przyszłość. Jakież więc było jej zdziwienie, gdy w czerwcu ub. roku kierowniczka przedszkola zawiadomiła ją, że Krysia została skierowana do szkoły muzycznej. Dziś mała adeptka sztuki skrzypcowej zapamiętale ćwiczy przed egzaminem promocyjnym do klasy drugiej.

Fakty wzięte „żywcem" z życia — rzeczywiście specjalnie dobrane, ale dla naszych czasów typowe, charakterystyczne. Do tych faktów dorzućmy inne, równie konkretne, bo ujęte w liczby. A więc: 42 tysiące dzieci polskich znajduje opiekę w żłobkach stałych, a około 7 tysięcy w żłobkach sezonowych na wsi; w bieżącym roku naukę kończy przeszło trzy miliony uczniów szkół podstawowych oraz blisko 200 tys. uczniów szkół licealnych; 640 tysięcy dzieci wyjedzie tego lata na kolonie; liczba zgonów wśród niemowląt spadła o połowę wobec okresu przedwojennego; służba zdrowia naszego ludowego państwa szuka i znajduje coraz lepsze, skuteczniejsze środki dla dalszego obniżania śmiertelności wśród dzieci; osiągnęliśmy nieznany w historii naszego narodu przyrost naturalny, bo oto co roku przybywa nam pół miliona, a codziennie prawie 1.400 obywateli.

Troska o dziecko stała się w Polsce sprawą najważniejszą. Tak jak najważniejsza jest we wszystkich krajach obozu pokoju.

Ale my wiemy, że są kraje, w których żądna zysków mniejszość depcze potrzeby większości, w których troska państwa o dziecko wyrzucona została za burtę.

Na ulicach Londynu, Paryża, Rzymu roi się od małych gazeciarzy, pucybutów, sprzedawców papierosów.

(Dokończenie na str. 2)

W Anglii stan wyjątkowy

Komunikacja kolejowa sparaliżowana

LONDYN (PAP). 31 maja przybyło do Londynu zaledwie 25 pociągów zamiast normalnych 500, przywożących w godzinach rannych urzędników i robotników, którzy pracują w Londynie, a mieszkają w miejscowościach podmiejskich. Niemal całkowite sparaliżowanie komunikacji kolejowej wskutek strajku 70 tys. maszynistów i palaczy poważnie zagraża zaopatrzeniu Londynu i innych wielkich ośrodków miejskich w żywność i opał.

Wobec zdecydowanej postawy strajkujących, rząd angielski zamierza proklamować stan wyjątkowy.

* * *

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, rząd angielski ogłosił stan wyjątkowy w W. Brytanii.

Najdroższy skarb

(Dokończenie ze str. 1)

Ci chłopcy zasilą za lat kilka szeregi armii bezrobotnych. Oto ich jedyna pewna perspektywa.

Prawdziwym piekłem jest życie w krajach kolonialnych. Jeśli tę ponurą wegetację w ogóle można określić pięknym słowem „życie".

Oto Maroko: śmiertelność dzieci w niektórych rejonach sięga tutaj 75 proc.

Oto Tunis: na 1.000 dzieci 446 umiera nie dożywszy 2 lat.

A oto Indie: na 10 urodzonych dzieci, pięcioro umiera przed 12 rokiem życia.

A co ofiarowują dzieciom proletariatu bogate Stany Zjednoczone?

Na plantacjach bawełny pracują dzieci 12, 10, nawet — 8-letnie. Pracują po 10 i pół godziny dziennie.

W tychże Stanach Zjednoczonych co roku przerywa naukę w szkole podstawowej ponad milion uczniów. Zmusza ich do tego konieczność poszukiwania zarobku.

Dzień 1 czerwca jest świętem wszystkich dzieci — zarówno tych, którym ojcowie zdołali już wywalczyć szczęśliwe dzieciństwo, jak i tych, których ustrój wyzysku okrada z dzieciństwa, z prawa do zdrowia, nauki, śmiechu i zabawy.

6 czerwca odbędzie się w Warszawie krajowa narada matek. Będzie to przygotowanie do Światowego Kongresu Matek. Te, które dają życie, zabiorą głos w obronie życia.

Wielka jest siła macierzyńskiej miłości. Z tą siłą będą musieli się liczyć ci, którzy potrząsają nad światem straszliwym narzędziem zagłady, celując w nas i w nasze dzieci.

F. M.

Po wyborach w Anglii

Przyczyny i skutki zwycięstwa konserwatystów

W wyborach do Izby Gmin, przeprowadzonych przed kilku dniami w Wielkiej Brytanii, zwycięstwo odniosła rządząca partia konserwatystów.

Zanim przejdziemy do omówienia głębszych przyczyn tego wydarzenia, warto zastanowić się nieco nad pewnymi spostrzeżeniami, rzucającymi się w oczy przy pobieżnej nawet analizie rezultatów wyborczych. Otóż konserwatyści, na których padła blisko połowa głosów, dostali 345 spośród 630 mandatów, czyli o 30 mandatów więcej, niż im się należało. Jest to **jeden z wyników reakcyjnej ordynacji wyborczej**, uznającej za wybranego tego spośród kandydujących polityków, który uzyskał największą ilość głosów, bez względu na to, czy wypowiedziała się za nim większość wyborców.

Do tego rezultatu przyczyniła się też przeprowadzona ostatnio przez reakcyjny rząd **zmiana granic wielu okręgów wyborczych.** Do okręgów, zaludnionych przeważnie przez robotników, dołączono dzielnice zamieszkane przez zamożniejsze warstwy. Zmieniając skład socjalny ludności tych okręgów konserwatyści zapewnili sobie sporo dodatkowych mandatów, co gwarantuje im teraz stałą większość w brytyjskim parlamencie.

MILIONY WSTRZYMAŁY SIĘ OD GŁOSOWANIA

Bezpośrednim powodem porażki labourzystów była słaba frekwencja wyborcza. Podczas gdy w 1951 roku głosowało 82,70 procent wyborców, tym razem do urn poszło zaledwie 76,58 procent uprawnionych do głosowania. Wśród wstrzymujących się od głosu przeważali robotnicy. Świadczy o tym fakt, że na konserwatystów głosowało tym razem o ćwierć miliona osób mniej niż w 1951 r., a na labourzystów — mniej aż o półtora miliona ludzi.

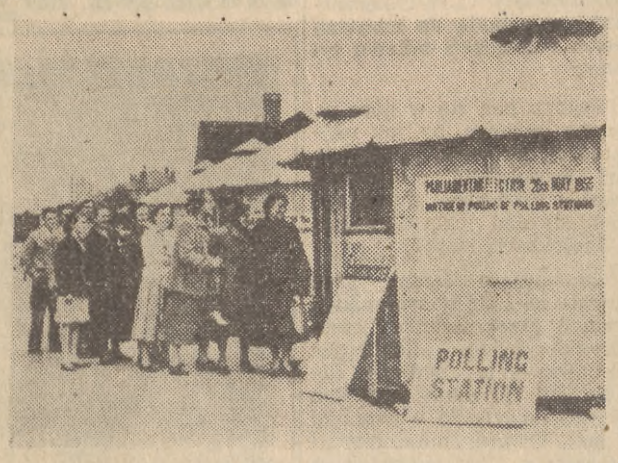

Przed lokalem wyborczym. Fot. CAF

Co skłoniło tę masę ludzi pracy, głosujących tradycyjnie na labourzystów, by pozostali w domu i tym samym umożliwili zwycięstwo wielkokapitalistycznej partii konserwatystów, pawnym wrogom klasy robotniczej? Ludzie wstrzymujący się od głosu dali po prostu wyraz swej niechęci do polityki prawicowych przywódców Labour Party, idących wciąż na ugody z kapitałem finansowym i jego konserwatywną partią.

Masy pracujące Wielkiej Brytanii chcą walczyć o poprawę bytu, o czym świadczy wznosząca się obecnie nowa fala strajków. Lecz reformistyczni przywódcy Labour Party i związków zawodowych wszystkimi siłami próbują wstrzymać robotników od walki przeciw wyzyskującym ich monopolom. **Prości ludzie łakną pokoju i sprzeciwiają się odbudowie militaryzmu w Niemczech zachodnich.** Lecz przywódcy Labour Party, zachłystując się wciąż pięknymi frazesami, w gruncie rzeczy stale popierali politykę rządzącej reakcji i nie sprzeciwiali się nawet ratyfikacji wojennych układów paryskich. Co prawda, kierowane przez Bevana tzw. lewicowe skrzydło partii wypowiada się przeciw polityce prawicowych przywódców w rodzaju Attlee, ale opozycja ta ogranicza się też na ogół do słów.

NIE UGANIALI SIĘ ZA ZWYCIĘSTWEM

Stwierdzając, że porażka Labour Party była do przewidzenia, paryska burżuazyjna gazeta „Combat" 27 ub. m. pisała:

„Jak mogło być inaczej? Pomiędzy konserwatystami a labourzystami nie ma wielkich kłótni. Przeciwieństwo istnieje między Attlee i Bevanem, a nie między Attlee i Edenem".

Wielu przebywających w Anglii korespondentów zagranicznych stwierdziło, że labourzyści wykazali w kampanii wyborczej o wiele mniej żaru i gorliwości niż ich przeciwnicy. Innymi słowy, **przywódcy Labour Party nie uganiali się tak bardzo za zwycięstwem.** Zresztą, nazajutrz po wyborach, zaprzedani panującym trustom wodzireje socjal-demokracji nawoływali masy ludowe do posłuszeństwa wobec rządzącej reakcji. Tak np. były minister Morrison oświadczył: „John Bull przemówił... Wyborcy wyciągnęli wnioski z aktualnych wydarzeń i głosowali zgodnie ze swym przekonaniem. Ich decyzja musi być zaaprobowana".

STARA METODA — MYDLENIE OCZU WYBORCOM

Charakterystyczne jest, że ze względu na nastroje mas ludowych czołowi przywódcy obu dużych angielskich partii — konserwatywnej i labourzystowskiej musieli podczas kampanii wyborczej stroić się w piórka rzekomych obrońców pokoju.

Premier Eden i jego poplecznicy dzień w dzień zapewniali ludność kraju, że są orędownikami pokojowej współpracy państw o różnych ustrojach oraz zwolennikami porozumienia ze Wschodem co do wszystkich spornych kwestii. Ze swojej strony Attlee i Morrison również szczodrze sypali podobnymi zapewnieniami. Tego rodzaju słowa w ustach tych, którzy prą do wskrzeszenia Wehrmachtu i przykładają rękę do tworzenia bloków wojennych, są oczywistą demagogią. Ale cóż, **mydlenie oczu milionom ludzi i obiecywanie im złotych gór w przededniu wyborów — to stary zwyczaj burżuazyjnych polityków.**

Oszukiwanie opinii publicznej staje się jednak coraz trudniejszą rzeczą. Narody świata kapitalistycznego wzmagają bowiem czujność i domagają się od mężów stanu swych krajów, by dotrzymywali składanych przyrzeczeń. Można zatem spodziewać się, że angielscy monopoliści, którzy niewątpliwie będą nadal usiłowali kontynuować wraz z amerykańskim imperializmem swą awanturniczą politykę wojenną, **będą teraz napotykali coraz większe trudności.** Reakcyjni władcy Wielkiej Brytanii będą stale odczuwali rosnący nacisk ludu, który będzie od nich żądał, aby zgodnie ze swymi obietnicami prowadzili politykę odprężenia międzynarodowego i pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-gospodarczych.

Paweł Leszak

Premier Japonii ściągnął na siebie niełaskę Li Syn-mana

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Tokio agencja France Presse, premier japoński Hatojama przemawiając na posiedzeniu parlamentarnej komisji spraw zagranicznych oświadczył, że popiera bez zastrzeżeń niedawne propozycje premiera Chin Ludowych Czou En-laia, dotyczące przedyskutowania problemu Taiwanu bezpośrednio ze Stanami Zjednoczonymi.

Hatojama wyraził przekonanie, że spór w sprawie Taiwanu może być uregulowany w drodze rokowań.

* * *

PARYŻ (PAP). Według doniesień agencji France Presse z Seulu, rząd lisynmanowski rozpoczął w Korei południowej „kampanię antyjapońską", która ma potrwać cały miesiąc.

Organizowane być mają zebrania i pochody antyjapońskie. O charakterze tej kampanii daje już pojęcie wiadomość, że na pierwszych zebraniach tego rodzaju w Seulu uchwalono rezolucje potępiające... „prokomunistyczną politykę rządu Hatojamy", czyli dążenia tego konserwatywnego skądinąd rządu do uregulowania stosunków ze Związkiem Radzieckim i Chinami Ludowymi.

Pakistan przyłącza się do militarnego paktu turecko - irackiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Ankary: Ambasador Pakistanu M. Aminuddin odpowiadając na pytania korespondenta dziennika tureckiego „Zafer" oświadczył: **„Oficjalne przystąpienie Pakistanu do paktu turecko - irackiego jest kwestią kilku dni".**

Wielkoduszna decyzja sądu Chin Ludowych

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, przed Trybunałem wojskowym Sądu Najwyższego Chińskiej Republiki Ludowej odbył się 24 maja br. proces czterech lotników amerykańskich, których samoloty zostały swego czasu zestrzelone podczas dokonywania prowokacyjnych lotów nad terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

Nazwiska tych lotników brzmią: ppor. Roland Parks, ppor. Lyle Cameron, ppłk. Edwin Heller i kpt. Harold Fischer.

W toku procesu czterej lotnicy przyznali się do zarzucanych im czynów i zeznali, że na rozkaz swych przełożonych dokonywali kilkakrotnie prowokacyjnych lotów nad terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

Trybunał wojskowy uznał winę lotników amerykańskich za udowodnioną i stanął na stanowisku, że powinni oni ponieść surową karę. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że lotnicy służąc w wojsku wykonywali rozkazy swych przełożonych trybunał postanowił nie wymierzać im kary, lecz nakazać ich natychmiastowe wydalenie z granic Chińskiej Republiki Ludowej.

OŚWIADCZENIE K. MENONA

DELHI (PAP). Hinduska Agencja Prasowa PTI donosi, że stały delegat Indii w ONZ Kriszna Menon — który powrócił niedawno z Pekinu — udzielił wywiadu przedstawicielom dzienników hinduskich i korespondentom zagranicznym.

Podkreślił on, że **decyzja chińskich władz sądowych w sprawie czterech lotników amerykańskich, zestrzelonych podczas dokonywania prowokacyjnych lotów nad terytorium Chińskiej Republiki Ludowej, jest aktem wielkodusznym i doniosłym krokiem, który może otworzyć drogę do rozwiązania problemu obywateli Stanów Zjednoczonych, zatrzymanych w Chinach, i obywateli Chińskiej Republiki Ludowej, zatrzymanych w Stanach Zjednoczonych.**

Kriszna Menon zaznaczył, że Indie nie pośredniczą w żadnej sprawie między Stanami Zjednoczonymi a Chinami. Żadne z tych państw nie prosiło Indii o pośrednictwo. Jednakże ze względu na swe dobre stosunki z **USA z jednej strony, a z Chińską Republiką Ludową z drugiej strony, Indie mogą przyczynić się do nawiązania kontaktu między tymi państwami.**

Blaski wielkiego zwycięstwa medycyny i cienie systemu gospodarki kapitalistycznej

W dniu 12 kwietnia, w dziesiątą rocznicę śmierci prez. Roosevelta, dr Jonas Salk z uniwersytetu w Pittsburgu ogłosił światu wyniki swoich badań nad szczepionką przeciwko paraliżowi dziecięcemu.

SZCZEPIONKA dr Salka, wypróbowana na setkach tysięcy dzieci i uodporniająca przeciwko trzem virusom (Brunehilde, Lansing i Leo), skuteczna w 80—90 proc., przygotowywana jest w następujący sposób:

Zdrowym małpom usuwa się nerki i poddaje fermentacji przy pomocy trypsyny, co eliminuje wszystkie niepożądane substancje i pozostawia tylko komórki. Komórki te — po zanurzeniu w roztworze z 68 produktów chemicznych, oznaczonym liczbą „199" — otrzymują zastrzyk virusa paraliżu dziecięcego. Virusy przenikają do komórek, rozmnażają się i powracają do płynnego roztworu. Skoro tylko osiągają maksimum swojego rozwoju, usuwa się nerki małpie i pozostawia wyłącznie płynną kulturę virusa. Płyn ten poddany jest z kolei procesowi, który zabija virusy. W chwili robienia zastrzyku virus jest więc teoretycznie „martwy", ma jednak wszelkie cechy, potrzebne dla sprowokowania w ciele ludzkim tworzenia się antyciał, które atakują virus paraliżu dziecięcego.

Wiadomość o nowym zwycięstwie medycyny, dla nadania której wszystkie stacje radiowe i telewizyjne w Stanach Zjednoczonych przerwały swoje zwykłe programy, wywołała na całym kontynencie amerykańskim falę radości i entuzjazmu i lotem błyskawicy rozeszła się po innych krajach całego świata.

* * *

ALE zaledwie w miesiąc później amerykańskie stacje radiowe i telewizyjne znów przerwały swoje zwykłe programy. Nadana tym razem wiadomość również zelektryzowała słuchaczy — **była to jednak wiadomość tragiczna.** Rząd Stanów Zjednoczonych polecił wszystkim władzom stanowym i miejskim przerwanie „na razie" zaplanowanych lub już rozpoczętych szczepień. Decyzja ta była wynikiem trwającej dwa dni i dwie noce konferencji, zwołanej wobec niepokojącej wiadomości: spośród szczepionych do tego czasu blisko 6 milionów dzieci czworo dzieci zmarło na paraliż dziecięcy, a czterdzieści znajdowało się w szpitalu. **Przeważająca liczba dzieci (38) otrzymało zastrzyki, pochodzące z firmy farmaceutycznej Cutter w Kalifornii.**

Dwie laborantki poddają nerki małpie działaniu specjalnego preparatu.

Kiedy w Waszyngtonie dyskutowano jeszcze nad tym, w jaki sposób zbadać, na czym polegał błąd lub niedbalstwo w produkcji firmy Cutter, nadeszły wiadomości o dalszych wypadkach zachorowania szczepionych dzieci. Jak to było możliwe, skoro wynaleziona przez dr Salka szczepionka wytrzymała wszystkie próby?

JESZCZE przed oficjalnym ogłoszeniem wyników badań dr. Salka 6 firm farmaceutycznych rozpoczęło masową produkcję szczepionki. Pewna firma z Wall Street, specjalizująca się w wyszukiwaniu lokaty dla spekulantów i właścicieli „luźnych kapitałów", zawiadomiła swoich klientów poufnym listem, że produkujące szczepionkę firmy liczą na osiągnięcie w jednym tylko roku 1955 zysku w wysokości 20 milionów dolarów. Oznacza to — po odliczeniu wszystkich podatków — zysk 33 proc. Niezła lokata! Już teraz wartość akcji Towarzystwa „Zjednoczone laboratoria" skoczyła z 3,25 dol. za akcję na 5,5 dol.

Nic dziwnego, że wobec perspektywy takiego zysku firmy „Zjednoczone laboratoria", Cutter, Merk Inc., Parke Davis, Eli Lilly i American Home Produkets nie zainteresowały się ryzykiem, jakie pociąga za sobą szczepienie dzieci szczepionką ich produkcji!

Ta prywatna produkcja szczepionki stworzyła jeszcze jeden problem: problem czarnego rynku. „Narodowy fundusz do walki z paraliżem dziecięcym" (prywatna organizacja filantropijna, której środki pochodzą głównie z dorocznej zbiórki) może zapewnić ze swoich funduszów szczepienie 9 milionów dzieci szkolnych w wieku od 6 do 8 lat. Ale zapasy wymienionych 6 firm, zapasy, na kupno których nie stać już „Narodowego funduszu", wystarczą, aby postawić dodatkowe 9 milionów szczepionek do dyspozycji lekarzy, którzy zużyją je dla swoich prywatnych pacjentów — oczywiście według własnego uznania i w zamian za odpowiednie honorarium. Stwierdzono już w samym Nowym Jorku, że 14 lekarzy zaszczepiło szczepionkę Salka 26 dorosłym pacjentom, chociaż pierwszeństwo musza mieć dzieci w wieku najbardziej podatnym (od 5 do 9 lat).

Wbrew amerykańskiej opinii publicznej, domagającej się odgórnego podziału istniejących dawek tak, aby zapewnić szczepienie wszystkim dzieciom, niezależnie od pozycji społecznej i stanu finansowego rodziców (cena szczepień dochodzi w tej chwili do 20 dolarów), prez. Eisenhower i jego ministerstwo zdrowia opowiedzieli się — zgodnie z polityką gospodarczą „prywatnej inicjatywy" — za metodą wolnego rozdziału, pozostawiającą poszczególnym stanom i miastom odpowiedzialność za zarządzanie szczepionką, i za zaufaniem dobrej woli wszystkich zainteresowanych. Jak dotychczas, zaufanie to okazało się raczej słabo uzasadnione...

* * *

W chwili obecnej ponowna inspekcja laboratoriów, produkujących szczepionkę Salka, została zakończona, zakończono też badanie wyprodukowanej szczepionki. Zakaz prowadzenia masowych szczepień został zniesiony.

Nie zmieni to jednak w niczym faktu, że „afera szczepionki" jeszcze raz jaskrawo podkreśliła prawdziwe oblicze ustroju kapitalistycznego. **Z jednej strony — ofiarną pracę uczonych, poświęcających swoją wiedzę na usługi ludzkości, z drugiej — niepohamowaną żądzę prywatnych producentów, nie cofających się przed niczym dla osiągnięcia jak największych zysków, obojętne jakim kosztem.** Do tych faktów trudno dopraw dy coś dodać — mówią same za siebie.

(rt)

Satyra polityczna

„WYBRAŁEM WOLNOŚĆ"

„Gottwaldowcy" w czasie niewoli na Taiwanie dowiedzieli się, że b. kapitan statku „Praca", zdrajca Wąsowski, znajduje się w Ameryce i pracuje na stacji benzynowej.

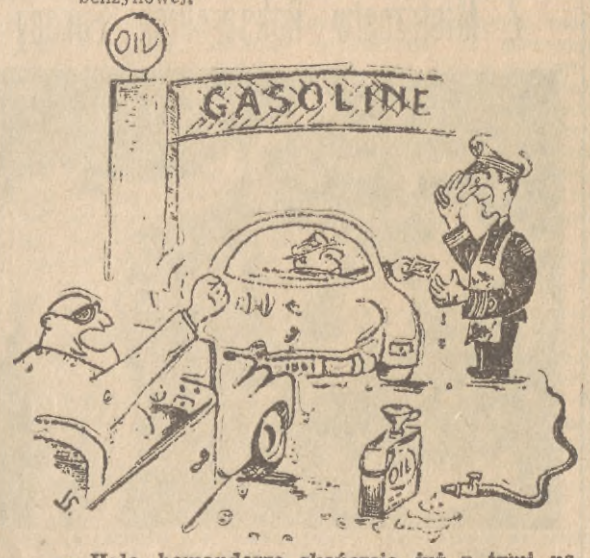

— Halo, komandorze, skończcie już z tymi napiwkami i dawajcie benzynę, do stu diabłów!

Ciekawostki ze świata

DWANAŚCIE OSI

W Związku Radzieckim produkowane są obecnie seryjnie wagony towarowe o 12 osiach.

Wagon taki, przeznaczony do transportu 24-metrowych pni i dostosowany do wąskich torów, składa się z dwóch 6-osiowych wozów, połączonych sprzęgłami. Pnie układa się bez dodatkowego umocnienia na specjalnej podstawie.

Nowy wagon może docierać do najdalej położonych wyrębów, przyspiesza dostawę do składu i oszczędza drwalom wiele ciężkiej pracy.

DRAMATYCZNY WYNIK MECZU

W czasie meczu piłki nożnej w Avignonie we Francji kibice stali się świadkami zupełnie nieoczekiwanej sceny:

W momencie, kiedy bramkarz przepuścił drugą z kolei łatwą do obronienia piłkę, z trybuny zerwała się młoda dziewczyna, wpadła jak burza na boisko, wymierzyła bramkarzowi dwa policzki i rzuciła mu pod nogi jakiś błyszczący przedmiot. Był to... pierścionek zaręczynowy.

Okazuje się, że sportowcy mają do wyboru: albo żenić się z kobietami, które nie są zainteresowane sportem, albo też — osiągać dobre wyniki.

NA GŁĘBOKOŚCI 10 TYS. METRÓW

JAK stwierdziła ekspedycja radziecka, badająca głębiny Morza Kurylskiego na północ od Japonii, na głębokości 10.000 metrów istnieje jeszcze życie. Ekspedycja duńska przeprowadziła badania w okolicy Filipin na głębokości 10.200 metrów.

Obie ekspedycje znalazły faunę morską i bakterie. Stwierdziły też, że na tej głębokości panuje zupełna ciemność przy temperaturze 1,5 st. i ciśnieniu 1000 atmosfer.

WCALE NIEZŁY POMYSŁ...

KIEROWNIK jednego z większych przedsiębiorstw w Lipsku był przypadkowo świadkiem, jak najmłodszy praktykant bezmyślnie zatrzasnął drzwi przed nosem idącej za nim sekretarki. Kierownik zareagował bardzo szybko: zaangażował niezwłocznie „fachowca dobrego wychowania". Wszyscy uczniowie i praktykanci w liczbie czterdziestu znaleźli się wspólnie na wieczornych kursach. Temat: dobre wychowanie. Koszty ponosiła firma.

Eksperyment opłacił się. Młodzi ludzie uważają teraz za punkt honoru okazywać grzeczność nie tylko swoim przełożonym, ale wszystkim bez wyjątku kolegom, a zwłaszcza koleżankom. Zrozumieli bowiem, że... grzeczność powinna obowiązywać również i w zakładzie pracy.

WRÓG MYSZY NR 1

WROGIEM myszy nr 1 jest aparat telewizyjny. Fakt, że wszędzie, gdzie zainstalowano telewizję, myszy znikały z całej najbliższej okolicy, znalazł obecnie swoje naukowe wyjaśnienie.

Przewody aparatu wprawiane są w drżenie przez impulsy elektroniczne i lekko wibrują. Dźwięk, wywołany przez wibrację, ma ilość drgań 10.050 — a właśnie tego dźwięku myszy nie znoszą i uciekają przed nim, gdzie pieprz rośnie. Wyjaśnienie to jest pocieszające dla aktorów programu telewizyjnego: to nie poziom ich gry wypędził myszy...

Uczmy się samodzielności...

Spójrzcie na ich twarzyczki. Są bardzo skupione. Nie myślcie, że to taka znów łatwa sprawa samemu dobrze zasznurować buty. Ale już ta trójka przedszkolaków doskonale daje sobie radę.

Pobyt w przedszkolu — to nie tylko zabawa, śpiew i taniec, to także pierwsza lekcja, przygotowująca dzieci do samodzielnego życia.

CAF — fot. Dąbrowiecki

„Szewczyk Dratewka" na gdańskiej scenie

W czwartek dnia 2 bm. Państwowy Teatr Lalek w Gdańsku daje przedstawienie premierowe sztuki Marii **Kownackiej „Szewczyk Dratewka".** Muzykę skomponował Jerzy Dobrzański, reżyseria Natalii Gołębskiej, scenografia Ali Bunscha. Przedstawienie odbędzie się w siedzibie teatru (Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 16). Początek o godz. 17.

CO GDZIE I KIEDY?

TEATRY

GDAŃSK — Wielki — teatr w terenie.
GDYNIA — Dramatyczny — „Ballady i romanse" — godz. 19
SOPOT — Kameralny — „Lisie gniazdo" — godz. 19.

KINA

wg infor. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Natchnienie" od l. 12 — godz. 16, 18, 20. **„Kameralne"** — „Sadko" od l. 7 — godz. 15.30, 17.30, 19.30. **WRZESZCZ** — **„ZMP-owiec"** — „Ojcowizna" od l. 12 — godz. 16, 18, 20. **„Bajka"** — „Bajka o śpiącej królewnie" od l. 7 — godz. 16. „Ołowiany chleb" od l. 7 — godz. 18 i 20. **OLIWA** — **„Delfin"** — „Alarm w cyrku" od l. 12 — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — **„1 Maja"** — „Ciemna rzeka" od l. 18 — godz. 18 i 20.

GDYNIA — „Warszawa" — „Urok szatana" od l. 14 — godz. 16, 18, 20. **„Atlantic"** — „Wróg publiczny nr 1" od l. 18 — godz. 15.30, 18, 20.30. **„Goplana"** — „Kopciuszek" od l. 7 — godz. 16,15, „Wróg publiczny Nr 1" od l. 18 — godz. 18.30, 21.30. **„GRABÓWEK"** — „Fala" — „Świadectwo dojrzałości" od l. 12 — godz. 18 i 20. **CHYLONIA** — **„Promień"** — „Kariera" od l. 14 — godz. 18 i 20. **ORŁOWO** — **„Neptun"** — „Na barykadach Hamburga" od l. 14 — godz. 18, 20.

RUMIA — **„Aurora"** — „Historia jakich wiele" od l. 12 — godz. 20.

SOPOT — **„Polonia"** — „Godziny nadziei" od l. 16 — godz. 16, 18, 20. **„Bałtyk"** — „Szwedzka zapałka" od l. 16 — godz 15.30, 17.30, 19.30.

MUZEA

Muzeum Marynarki Wojennej Gdynia, Bulwar Szwedzki — otwarte co dzień prócz poniedziałków; w dni powszednie w godz. 10—15, w niedziele i święta w godz. 10—17.

Wycieczki należy zgłaszać w przeddzień — tel. 24-11.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie (z wyj. poniedziałków) od 10—15, w niedziele od 10—18. Wystawy: malarstwo i rzeźba gotycka XIV—XVI w., gdańska rzeźba kamienna XVI—XVIII w., artystyczne kraty gdańskie XVII—XVIII w. meblarstwo holenderskie i gdańskie XVII—XVIII w., galeria malarstwa holenderskiego XVII w., wystawa obrazów J. S. Sokołowskiego.

DYŻURY APTEK

GDAŃSK - SIEDLCE, ul. Kartuska 114. ORUNIA — ul. Jedn. Robotn. 111. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 83. OLIWA — ul. Kaprów 4. SOPOT — ul. Rokossowskiego 21. GDYNIA — ulica Świętojańska 122. GRABÓWEK — ul. Czerw. Kosynierów 137. OBŁUŻE — ul. Bednarska 11. NOWY PORT — ul. Oliwska 83/4.

O tym warto wiedzieć

NA „NOC WENECJI" DO WARSZAWY

W dniu 19 bm. WRZZ i PP i T „Orbis" w Gdańsku organizują wycieczkę do Warszawy pociągiem turystycznym (klasa II) na operetkę **„Noc w Wenecji".**

Program przewiduje: zwiedzanie miasta autokarami i obiad. Wieczorem — operetka.

Koszt wycieczki wynosi 150 zł od osoby. Zapisy przyjmuje „Orbis" w Gdańsku do dnia 11 bm.

AUTOBUS Z WRZESZCZA DO GDAŃSKA PRZEZ SUCHONINO

Dyrekcja WPKGG ustosunkowała się pozytywnie do wniosków pasażerów i postanowiła już od dnia 1 bm. uruchomić autobus nr 115, który kursować będzie na trasie: z ul. Miszewskiego we Wrzeszczu przez Suchonino do pl. 1 Maja w Gdańsku i odwrotnie.

Autobus na linii 107 kursować będzie jak dotychczas w godzinach największego ruchu (z pl. 1 Maja do Suchonina).

CHÓR AKADEMII MEDYCZNEJ DLA UCZNIÓW SZKÓŁ MUZYCZNYCH

Dziś o godz. 19.30 w sali Państwowej Szkoły Muzycznej we Wrzeszczu przy ul. Partyzantów 7 wystąpi dla uczniów szkół muzycznych trójmiasta i sympatyków śpiewu chóralnego — odznaczony I nagrodą na Ogólnopolskich Eliminacjach Studenckich chór Akademii Medycznej pod dyr. prof. Tadeusza Tylewskiego.

ZJAZD MIEJSKI LPŻ

Zarząd Miejski LPŻ w Gdyni zaprasza delegatów, sympatyków i członków LPŻ na walny zjazd, który **odbędzie się 2 bm.** o godz. 10 w Centralnym Klubie Morskim LPŻ w Gdyni (skwer Kościuszki).

Międzynarodowy Dzień Dziecka

»Czy skośne masz oczy czy czarna buzia twa, siostrzyczko, braciszku to dla was piosnka ta«

Klatka schodowa, prowadząca do lokalu Państwowej Szkoły Muzycznej w Gdyni przy ul. Świętojańskiej, rozbrzmiewa dziecięcym gwarem, a w klasie na III piętrze jest dosłownie jak w ulu.

Mila, rumiana dziewczynka z powagą, godną laureata Konkursu Chopinowskiego, wygrywa jednym paluszkiem na fortepianie melodię „Wlazł kotek na płotek".

Punktualnie o godz. 10 do klasy weszła nauczycielka. Zaległa cisza. Prof. Stanisława Swiłło rozpoczyna pracę. Lekcje umuzykalniające wprowadzono w tym roku po raz pierwszy. Mają one na celu „wyłapywanie" najzdolniejszych dzieci, a ponadto są praktycznym przygotowaniem do egzaminu wstępnego.

Wiele dzieci odznacza się dużymi zdolnościami do nauki gry na instrumentach smyczkowych i dętych. Rodzice mają na ogół jednak jakieś dziwne uprzedzenie; wszyscy chcą, by ich dzieci uczyły się grać na fortepianie, a w najgorszym wypadku na skrzypcach. Panuje również pogląd, że nauka gry na instrumentach dętych przeznaczona jest tylko dla chłopców. Pogląd ten jest niesłuszny. Bez żadnej szkody dla zdrowia kobieta może grać na trąbce, klarnecie czy flecie.

Możliwości klasy fortepianu są bardzo ograniczone. **Szkoły powinny kształcić nie tylko pianistów, ale także muzyków, którzy by grali na instrumentach, wchodzących w skład orkiestr symfonicznych.**

Nie należy więc się dziwić, że spośród 87 dzieci, przygotowujących się do egzaminu, będzie przyjętych tylko 25. A przecież orkiestry symfoniczne w naszym kraju muszą mieć zapewniony stały dopływ młodych i utalentowanych instrumentalistów. Niech o tym pomyślą rodzice.

Szybko mija czas przyjemnej lekcji. Dzieci popisują się przed nauczycielką swoimi umiejętnościami.

— A teraz — mówi nauczycielka — nauczymy się nowej piosenki. Dobrze?

— Tak, tak — dźwięczy w odpowiedzi zgodny chór.

I oto po chwili przy akompaniamencie fortepianu dzieci coraz śmielej nucą:

„Czy skośne masz oczy,
czy czarna buzia twa,
Siostrzyczko, braciszku,
to dla was piosnka ta".

Płynie zgodna pieśń gdyńskich dzieci, synów i córek marynarzy i stoczniowców, dzieci robotników i inteligentów.

* * *

Dzieciństwo prof. Stanisławy Swiłło przebiegało zupełnie inaczej.

— Marzeniem moim, młodej, wiejskiej dziewczyny, było ukończenie szkoły muzycznej. Ale gdzie tam? Do tego, aby kształcić się, trzeba było mieć pieniądze. Moi rodzice, niestety, byli bardzo biedni.

Dopiero w roku 1946 po wyzwoleniu mogłam rozpocząć upragnione studia w Wyższej Szkole Muzycznej w Sopocie. Po ukończeniu ich zajęłam się ulubioną pracą — nauczaniem dzieci muzyki.

Jakież inne jest teraz ich życie. Jak barwne i radosne.

* * *

Odchodząc usłyszałem przez otwarte okno dziecięce głosiki, śpiewające piosenkę o braterstwie i przyjaźni wszystkich dzieci.

(gp)

Oddział Wojewódzki PKO przoduje w kraju

W wyniku osiągnięć placówek PKO z naszego województwa Oddział Wojewódzki **PKO w Gdyni zajął w I kwartale br. po raz trzeci w okresie 5 kwartałów pierwsze miejsce w socjalistycznym współzawodnictwie i uzyskał tytuł przodującego oddziału wojewódzkiego PKO w skali krajowej, zdobywając w ten sposób na własność przechodni proporzec, ufundowany przez Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych i Społecznych.**

Na akademii, zorganizowanej z tego powodu, 48 pracownikom wręczono nagrody pieniężne i książkowe, przyznane przez Zarząd Główny ZZPPiS i Centralę PKO za wyniki we współzawodnictwie.

MIGAWKI Wybrzeża

Migawka na migawkę

Migawka jest częścią składową aparatu projekcyjnego. Spełnia ona rolę „oszusta" w stosunku do ludzkiego oka, bowiem kiedy taśma filmowa przeskakuje pod obiektyw, wówczas ramię migawki zasłania strumień światła, padający na ekran, i widz nie widzi przerw między poszczególnymi zdjęcia mi. Jeśli migawka jest wadliwie ustawiana, obraz na ekranie skacze, jest zamazany.

W poniedziałek o godz. 20 w „ZMP-owcu" migawka była bardzo źle ustawiona i widzowie zaledwie mogli odróżnić obrazy filmu.

Naprawienie tego uszkodzenia wymaga paru tylko minut, można więc było usunąć je podczas pracy drugiego aparatu. Kinomechanicy jednak uważali to za zbyteczne.

Skutki? Widzowie prawie nic nie widzieli.

Kierownik powinien przypomnieć swoim pracownikom o ich obowiązkach.

(gp)

Precyzyjna naprawa

Zepsuł mi się zegarek. Drobnostka: wyskoczyła główka do nakręcania. W Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Zegarmistrz" przy ul. Długiej 72 w Gdańsku kierownik punktu poprawił w zegarku, co trzeba, i zwrócił mi go — jak to się mówi — od ręki.

— Ile płacę?

— Nie ma za co.

Nie chodzi oczywiście o wartość naprawy trwającej dwie, może trzy minuty. Rzecz w tym, że zegarmistrz z ul. Długiej nie rezygnuje z naprawy nawet takich drobnostek, aby ułatwić żywot przechodniowi. A to jest cenna cecha, warta, by ją naśladowały inne „punkty usługowe". (sa)

Wystawa otwarta

W niedzielę nastąpiło otwarcie wystawy 10-letniego dorobku plastyków Wybrzeża w Sopocie.

Na zdjęciu: minister kultury i sztuki Wł. Sokorski przecina symboliczną wstęgę.

Krótko o różnych sprawach

MIESZKAŃCY MOSTÓW CHCĄ ŚWIATŁA

Już niejednokrotnie mieszkańcy wsi Mosty upominali się w Prezydium Pow. RN. w Lęborku o zelektryfikowanie wioski. Prez. PRN niemal przez sześć lat obiecywało doprowadzić do Mostów upragnioną elektryczność. Mija niedługo pierwsza połowa ostatniego roku Planu 6-cioletniego, a w Mostach jak nie było światła, tak nie ma.

Prezydium Pow. RN w dalszym ciągu obiecuje, lecz elektryfikacja wsi kończy się na obiecankach.

Należy dodać, że wieś Mosty bynajmniej nie znajduje się na odludziu. **Zainstalowanie światła jest tym łatwiejsze, że przez sam środek wioski przebiega linia wysokiego napięcia.**

Cóż więc prostszego, jak zbudować podstację transformatorową w Mostach?

Dlaczego Prez. PRN tak po macoszemu traktuje podległą gromadę? **Minęło już 10 lat od wyzwolenia Wybrzeża, najwyższy więc chyba czas, by w mostowskich chałupach zabłysło światło elektryczne,** by dzieci przestały odrabiać lekcje przy kopcących naftowych lampach.

Feliks Nadybał
korespondent

Gdańsk w złotej szacie

- **piękne karnety**
- **interesujące konkursy na wystawie PZF**

Wielkie zainteresowanie wśród młodocianych i dorosłych filatelistów wzbudzi niewątpliwie wiadomość, że **od 16 do 30 czerwca trwać będzie wystawa 10-lecia znaczków pocztowych Polski Ludowej, ZSRR i krajów demokracji ludowej,** zorganizowana w hallu Poczty Głównej w Gdyni przez gdyńskie koło Polskiego Związku Filatelistów.

Wszyscy zwiedzający nabyć będą mogli na wystawie **specjalny karnet,** w którym umieszczone będą **znaczki z okolicznościowym kasownikiem.** Karnet upoważniać będzie nabywcę do wzięcia udziału w **konkursie** (oczywiście z licznymi nagrodami!), przy czym organizatorzy wystawy przygotowują oddzielny **konkurs dla dorosłych** i oddzielny dla **młodzieży.**

Dorośli będą musieli na specjalnych planszach z wszystkimi znaczkami, związanymi tematycznie z Wybrzeżem, odnaleźć trzy błędy w druku, chytrze obmyślone w czasie reprodukowania znaczków. Młodzież natomiast otrzyma w karnecie konkursowym spis 10 znaczków polskich, z których co najmniej 5 odnaleźć trzeba będzie wśród wszystkich wystawionych znaczków.

Z innych atrakcji przewidziana jest też **aukcja filatelistyczna** oraz **stoisko Państwowego Przedsiębiorstwa Filatelistycznego,** bogato zaopatrzone w znaczki wszystkich krajów. Największą atrakcją będą jednak z pewnością **specjalne karnety dla członków PZF, wydane złotym drukiem i zawierające znaczek gdański za 45 gr z serii 500-lecia powrotu Pomorza do Polski.** Druga odmiana karnetu, również złota, zawierać będzie całą serię. Dla zwiedzających, nie będących członkami PZF przygotowano **2-kolorowe karnety,** będące pamiątką z wystawy.

Zamiejscowi filateliści, którzy nie będą mogli zwiedzić wystawy, mogą za to już teraz listownie zamawiać karnety w biurze Komitetu Wystawowego PZF w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 14/4. (rt)

Gdańszczanin Soczewiński walczył spokojnie, wyłapując na rękawice ciosy Turka Kaya i spotkanie wygrał przekonywająco.
Na zdjęciu: Soczewiński w czasie walki z Kaya.
Fot. CAF

1:2 XI MISTRZOSTWA BOKSERSKIE EUROPY BERLIN 1955 — oto wtorkowy bilans Polaków

Porażki Grzelaka i Węgrzyniaka
Zwycięstwo Soczewińskiego

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

W piątym dniu mistrzostw Europy w czasie walk popołudniowych dalszych dwóch reprezentantów Polski zostało wyeliminowanych na ringu „Sportpalastu".

Jest to tym bardziej przykre, że zarówno Grzelak jak i Węgrzyniak powinni byli te walki rozstrzygnąć na swą korzyść.

Największy zawód sprawił nam Grzelak.

We wtorek nie był to ten sam pięściarz, który przed dwoma laty sięgał po tytuł mistrza Europy.

W Berlinie był on powolny, mało skuteczny, słowem zatracił wszystkie walory, które i tym razem predystynowały go do odegrania ważnej roli. Porażka tym bardziej obarcza jego konto, ponieważ poza wielką agresywnością i silnymi ciosami Włoch **Panunzi** niczym nie zaimponował.

Obaj rozpoczęli walkę b. ostrożnie. Pierwszy rusza do ataku Włoch ale Grzelak go stopuje. Proste Polaka są jednak bardzo anemiczne. Natychmiastowa okazja kontrataku Panunziego zostaje uwieńczona sukcesem. Runda nieznacznie dla Polaka. Drugie starcie zaczyna się od wypadu Włocha i znów Polak obrywa duże bomby. Powoli jednak opanowuje sytuację, punktuje lewymi, chce nawet zdobyć punkty w zwarciu, ale robi to miękko, zupełnie bez iskry.

Spodziewaliśmy się, że rutynowany Polak wreszcie się obudzi i że trzecie starcie rozstrzygnie na swą korzyść.

Obudzić to się obudził ale... Włoch. Ambitnie finiszował, walił gdzie tylko popadło i końcówka należała już zdecydowanie do niego. **Wygrał Panunzi** 3:0 (58:57, 59:58, 60:58).

W tej samej kategorii dużo lepiej się spisał drugi finalista z Warszawy **Nitschke** (NRD), który po zaciętej walce wypunktował wytrzymałego reprezentanta ZSRR Marauskasa.

W piórkowej odbyły się 3 walki: **Nehling** (NRF) znokautował Egipcjanina **Abd Rabo, Zima** (Austria) wygrał z **Preschi** (Włochy) a **Horwath** (Węgry) z **Jandreanu** (Rumunia).

Bardziej dramatyczny przebieg aniżeli walka Grzelaka miało spotkanie Węgrzyniaka ze świetnym Szwedem Ahsmanem.

Szwed rozpoczął walkę w takim tempie i takimi bombami jak gdyby chciał odrazu znieść z ringu Polaka.

Pierwszą rundę wygrywa nieznacznie Szwed, ale oddycha on coraz częściej, widać że stałe ataki na korpus bardzo go osłabiły.

Nagle błyskawiczny lewy sierp od dołu trafia Ahsmana. Szwed pada na deski i z trudem wstaje na 8. Do końca drugiego starcia przeważa Polaka.

Rozpoczyna się trzecie decydujące starcie. **Nasz reprezentant robi błąd, który go drogo kosztował.** Zamiast odczekać przez chwilę na pierwszy impet Ahsmana a potem przejść do ofensywy sam zerwał się do ataku. Szwed znany ze swego straszliwego ciosu rąbnął parę zamachowych, które wstrząsnęły Polakiem, ale i wówczas były jeszcze realne szanse na zwycięstwo. **Tymczasem Węgrzyniak poszedł do przodu zupełnie odkryty a Szweda prawa kontra zwaliła go na deski.**

Polak wstał, chciał kontynuować walkę, ale sędzia ringowy Hiszpan Casanova odesłał go do narożnika (naszym zdaniem za wcześnie) ogłaszając wygraną Ahsmana przez tko. **Tak więc w ciągu pół godziny straciliśmy w mistrzostwach Europy dwóch zawodników.**

W drugim spotkaniu w wadze ciężkiej **Netuka** (CSR) po chaotycznym przebiegu walki wygrał z **Szabo** (Węgry).

A. Skotnicki

W serii wtorkowych walk wieczornych piękny sukces odniósł **Soczewiński** zwyciężając dobrego Irlandczyka **Duffy.** Polak przeważał przez 2 rundy, ale w trzeciej osłabł, wygrał jednak jednogłośnie. Wszyscy sędziowie punktowali 59:58.

W pozostałych walkach padły następujące rozstrzygnięcia: w piórkowej Zasuchin (ZSRR) wygrał z Massardem (Luksemburg), Ularfin (Francja) pokonał Petersena (Dania), Miodnag (Jug.) uległ Hamalainenowi (Finl.), Nichols (Anglia) zwyciężył Zacharę (CSR); w w. półciężkiej Torma (CSR) wygrał z Risbergiem (Szwecja), Schoepner (NRF) pokonał Chaprona (Francja); w w. ciężkiej Soczikas (ZSRR) zwyciężył Ciobotaru (Rum.) a Krismanic (Jug.) uległ Bozzano (Włochy).

Śmiało i szczerze

Handlarze dyktują ceny

Podczas targów we wtorki i piątki w Gdyni handlarze już od wczesnych godzin rannych wykupują towar, przywieziony przez ludność wiejską i sprzedają go następnie po cenie nieraz trzykrotnie wyższej. Co targ słyszy się skargi na ten stan rzeczy. Zbliża się lato, ze wsi przywozić będą rolnicy owoce, jagody, grzyby, kwiaty itp. — chcielibyśmy kupować je z pierwszej ręki, nie przepłacając.

Obecnie np. handel kwiatami przed halą targową zmonopolizowany jest przez

handlarki, które dyktują ceny. Mowy nie ma o tym, by kupić kwiat bezpośrednio od sprzedawcy wiejskiego. Handlarki wykupują kwiaty po 30 groszy sztuka, a następnie za ten sam kwiatek biorą złotówkę. To samo dzieje się z drobiem. Konia z rzędem temu, komu udało się kupić kurę od gosposi wiejskiej.

Nie chcemy dłużej godzić się z tym stanem rzeczy. W innych miastach, np. w Toruniu, istnieje ten piękny zwyczaj, że handlarzom nie wolno do godziny 10 rano przebywać na targu, ani wykupywać towaru, pod groźbą surowej kary. Proponuję zarządzenie takie wydać i w Gdyni. Powitane będzie z zadowoleniem przez szerokie rzesze ludzi pracy, którzy nie chcą tuczyć handlarzy z własnej kieszeni.

Janina Kowalska
Gdynia

Posuniemy się jeszcze dalej, niż autorka listu, prosząc Prezydium WRN o wydanie tego rodzaju zarządzenia nie tylko dla Gdyni, ale i dla pozostałych miast naszego województwa. *RED.*

Dziś w radio

na fali 230,1 m

ŚRODA, 1 CZERWCA 1955 R.

6,45 — Gimnastyka. 6,55 — Program dnia. 7,00 — DZIENNIK. 7,15 — Muzyka rozr. 7,38 — Stan pogody. 7,40 — Wiad. 7,45 — Organy kinowe. 8,00 — Koncert orkiestry. 8,40 — Koncert solistów. 9,00 — Przerwa lok. 11,55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 11,57 — Sygnał czasu. 12,04 — Wiad. 12,10 — PRZEGLĄD PRASY. 12,15 — Melodie ludowe. 12,50 — Aud. dla wsi. 13,00 — Program lok. 13,05 — Program dnia. 13,10 — Opowiadanie Franciszka Fenikowskiego „Ulica Kotwiczników" — cz. II — Gdańsk. 13,30 — Aud. dla kl. V. 14,00 — Wiad. 14,05 — Informacje. 14,09 — Kom. o stanie wód. 14,10 — Aud. dla kl. IV. 14,30 — Koncert chórów dziecięcych. 15,00 — Muzyka symf. 15,25 — Muzyka rozr. 16,00 — Montaż opery dziecięcej W. Walentynowicza „Trójka murarza Dzięcioła" — lok. 16,30 — Zagadki muzyczne — lok. 16,45 — „Prawo do marzeń" — lok. 16,50 — Utwory na wiolonczelę — gra 9-letnia Bożena Zaborowska — lok. 17,00 — Z życia Zw. Radzieckiego. 17,30 — Aud. o dzieciach z różnych krain — lok. 17,40 — Montaż słowno - muzyczny „Dla nich" — lok. 18,05 — Radiowy Dziennik Wybrzeża — lok. 18,15 — Wiad. 18,20 — Muzyka — lok. 18,28 — Montaż centralnych eliminacji robotniczych zespołów teatralnych — lok. 18,50 — „Start" — pog. 19,00 — Muzyka i akt. 19,25 — Aud. o książce Jordana „Wędrówki delegata". 19,45 — Konkurs lotników polskich. 20,05 — Koncert estradowy. 20,45 — Rep. literacki. 21,00 — Gra ork. taneczna. 21,30 — DZIENNIK. 21,50 — Dziennik rybacki — lok. 22,00 — Muzyka. 22,30 — Sprawozdanie z Mistrzostw Bokserskich Europy. 22,50 — Muzyka. 23,50 — Muzyka. 23,55 — OST. WIAD.

Odpowiedzi REDAKCJI

Karpuszko, Gdańsk. — Zapomnieliście podać, o jaki zakład pracy Wam chodzi.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Prezent gdańskiego WKKF dla dzieci w dniu ich święta

Prezydium WKKF w Gdańsku, doceniając ogromne znaczenie akcji kolonijnej i akcji otwartych boisk dla właściwego wypoczynku i rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży, zdobywania odznaki BSPO i masowej nauki pływania — zarządza, co następuje:

1 Wszystkie powiatowe i miejskie komitety kultury fizycznej, koła sportowe i LZS-y otoczą jak najdalej idącą opieką placówki kolonijne, znajdujące się na terenie ich działalności. Pomoc ta ma być konkretna i systematyczna (instruktarz, wypożyczanie sprzętu, organizacja wspólnych zawodów).

2 Rady okręgowe zrzeszeń sportowych udostępnią bezpłatnie przynajmniej 3 razy tygodniowo po 2 godziny dla użytku młodzieży kolonijnej lub niezorganizowanej wszystkie obiekty sportowe, którymi rozporządzają w województwie gdańskim.

3 Wstęp na wszystkie imprezy sportowe, odbywające się w lipcu i sierpniu, ma być bezpłatny dla uczestników kolonii i obozów młodzieżowych od lat 17, o ile przybędą na nie zwartą grupą pod opieką wychowawcy i wylegitymują się odpowiednim pismem kierownictwa kolonii. W czasie wakacji bezpłatnie korzystać może również ze wszystkich zawodów sportowych młodzież niezorganizowana w wieku do lat 17. Podstawą wolnego wstępu jest okazanie legitymacji szkolnej.

Z bocznych miejsc „Sportpalastu"

Niecodzienny wypadek miał miejsce w poniedziałek wieczorem na ringu w „Sportpalast".

Po zaciętej walce Ravaglia — Ivanus (w pierwszych dwóch rundach przewagę miał Czechosłowak a końcówka należała do Włocha). Ogłoszono zwycięstwo Ivanusa. Jak tu zgodnie z rytuałem bywa sędzia ringowy podniósł rękę Czechosłowaka do góry, na znak, że on właśnie triumfował w spotkaniu. Dziennikarze odnotowali w swych notesach wynik, na falach eteru sprawozdawcy radiowi ponieśli w świat wiadomości o wygranej reprezentanta CSR, a utrudzeni zawodnicy wrócili do szatni.

Nagle słyszymy głos spikera „Achtung, Achtung", i za chwilę... wygrał nie Ivanus a Ravaglia. Jak to się stało — każdy zapyta?

Okazało się, że dwóch sędziów dało — 60:59 i 59:58 dla Czechosłowaka a dwóch — 58:57 i 60:55 dla Włocha. Piąty wreszcie sędzia — ringowy dał 58:58, typując na zwycięzcę Ravaglie. Ktoś w komisji pomylił zawodników i stąd historia jaka nie zdarzyła się dotąd w mistrzostwach Europy.

Można sobie wyobrazić uczucia obu zawodników, gdy się o tym dowiedzieli — radość jednego i smutek drugiego...

* * *

Wokół ringu „Sportpalast" jest dużo „egzotyki". Są czarni reprezentanci kolonii francuskich, są Egipcjanie, z których dwóch kolorem skóry jest bliźniaczo podobnych do najczarniejszego z czarnych Assagi (dwaj dalsi są prawie „biali"), są wreszcie Turcy — wnoszący do ringu wiele urozmaicenia (gestykulacja, jaskrawe stroje itp.).

Bardzo przeżywają oni porażkę swych rodaków, cieszą się jak małe dzieci z każdej wygranej. Niestety nie danym jest tym sympatycznym chłopcom, odczuwać często radość zwycięstwa. Za silna jak na ich możliwość jest tu konkurencja.

W poniedziałek cieszyliśmy się wraz z nimi gdy wygrał drugi Egipcjanin Guerdi. Współtwórcą zwycięstwa był czarny Abdallah, który „szalał" przy narożniku, udzielając swemu koledze bardzo fachowych rad. Kogut egipski nieszczęśliwie wyeliminowany przez Austriaka Topfa (pomyłka sędziowska) pragnął chociaż aby to co nie mogło się stać jego udziałem, danym było jego rodakowi...

A. SKOT.

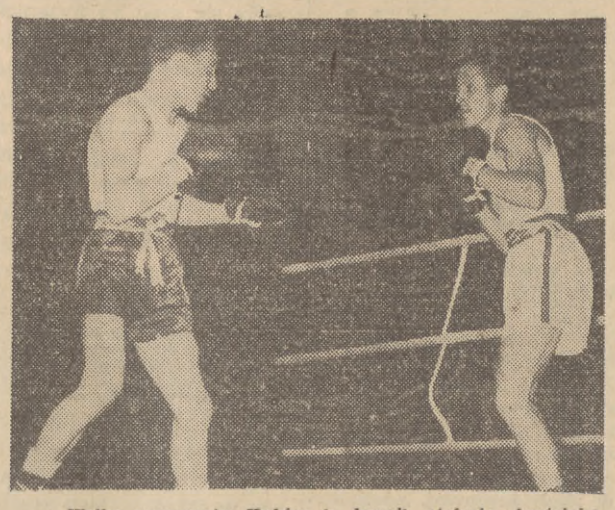

Walka rozpoczęta. Kukler (z lewej) atakuje Austriaka Schnugga. Fot. CAF

Dobre wyniki Polaków w Erfurcie

Drugi dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Erfurcie (Niemiecka Republika Demokratyczna), w których startowali Polacy przyniósł znowu kilka dobrych wyników. Najlepiej z Polaków spisał się **Kopyto**, wygrywając pewnie rzut oszczepem — 68,90. Najlepszy tegoroczny wynik w biegu na 2000 m uzyskał **Kiszka** — 21,4, **Foik**, który odpadł w przedbiegu, miał również dobry czas — 21.9. Mimo stosunkowo dalekich miejsc niezłe rezultaty uzyskali średniodystansowcy **Werbliński** i **Kasprzycki**.

Z zawodników zagranicznych bardzo dobrą formę uzyskał **Janecek** (CSR), który wygrał bieg 200 m w bardzo dobrym czasie 20.9, ustanawiając rekord Czechosłowacji oraz reprezentant Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Richtzenhain**, który ustanowił rekord NRD w biegu na 800 m w dobrym czasie — 1.50.4.

WYNIKI: kobiety — 100 m Stubnick (NRD) — 11.6; 80 m ppł. Keller (NRD) 11.2. Rzut oszczepem 1) Zatopkova (CSR) — 50.33, 2) Ciachówna (Pol.) — 45.99.

MĘŻCZYŹNI: 200 m — 1) Janecek (CSR) — 20.9, 5) Kiszka (Pol.) — 21.4 800 m — 1) Richtzenhain (NRD) — 1.50,4 rek., 5) Werbliński (Pol.) — 1.52,0, 8) Kasprzycki (Pol.) 1.52,6.

Dysk — 1) Levai (Węgry) — 48.35, 2) Chojnacki (Pol.) — 46.41, 4) Andrzejczyk (Pol.) — 45.79.

Trójskok — 1) Rehak (CSR) — 15.35, 3) Chmielewski (Pol.) — 14.57, 4) Zdanowicz (Pol.) — 14.29. Rzut oszczepem — 1) Kopyto (Pol.) — 68.90.

Nowe zwycięstwa Sidły i Ruta w Finlandii

Lekkoatleci polscy Sidło i Rut startując w międzynarodowych zawodach w Helsinkach odnieśli poważny sukces. Sidło wygrał bezapelacyjnie rzut oszczepem, uzyskując najlepszy tegoroczny wynik w Europie 79.30. Polak rzucał niezagrożony mając wyniki ponad 70 m. Sukcesem zakończył się również start **Ruta, który zwyciężył** w rzucie młotem.

Wyniki: oszczep 1) **Sidło** (Pol.) — 79.30, 2) **Will** (NRF) — 72.54, młot 1) **Rut** (Pol.) — 58,02, 2) **Naimetojaa** (Finlandia)) — 54.64.

Zdobywajcie normy na odznakę SPO

CZYTELNIK

Redakcja Gdańsk Targ Drzewny 3/7 Telefony Centrala 350-41 Sekretariat 335-60 Dz Miejski 318-97 Dz Sport 335-65. Śmiało i szczerze 345-17 Red. nocny 335 66 Pismo redaguje zespół Administracja Gdańsk Targ Drzewny 3/7 Dyrektor delegatury 335-58 Dział finansowy 320-94 Centrala 350 41. Ogłoszenia 335-80 Pismo wydaje Instytut Prasy „CZYTELNIK"

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism

Druk Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk

Zam. 1831 — W-6-787

FACHOWCY POSZUKIWANI

Techników elektryków ze znajomością projektowania urządzeń energo-elektrycznych zakładów przemysłowych przyjmuje od 1 lipca br. Zjednoczenie „Elektroprojekt" Ekspozytura w Gdańsku. Zgłoszenia osobiste w Ekspozyturze Gdańsk, ul. Chmielna 26/28, pok. 38. 1281-K

Tokarzy, techników, mechaników i ustawiaczy przyjmie Iławska Wytwórnia Części Samochodowych w Iławie. 1335-K

Gł. księgowego oraz **wykwalifikowanego majstra budowlanego** zatrudni od zaraz Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Nr 2, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Fiszera Nr 2. 1340-K

4 piekarzy wysokokwalifikowanych i 1 kucharkę lub **kucharza** zatrudni od zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Strzelnie. Warunki do omówienia w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" we Władysławowie. 1341-K

Sprzątaczki i pomoce kuchenne do pracy na koloniach letnich zaangażuje natychmiast Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Gdańsku. Zagwarantowane utrzymanie, zwrot kosztów przejazdu, stawka specjalna. Zgłoszenia kierować: W. Z. G. S., Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 100/102 — dział ogólny, pokój 47. 1344-K

Księgowego technicznego samotnego przyjmie od 1 czerwca Zakład Naukowo - Badawczy, Żelisławki, p-ta i st. kolej. Pszczółki, pow. Gdańsk.

Pracownika na stanowisko kierownika sekcji finansowej o dłuższej praktyce w tym kierunku zatrudni od zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Lęborku. Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się w referacie kadr biura PSS. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 1346-K

Murarzy i cieśli zatrudni natychmiast Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Pucku. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 8—15 w P. P. R. B. w Pucku, ul. 1 Maja Nr 17. 1347-K

10 tokarzy zatrudnią od zaraz Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych nr 8 w Gdańsku, ul. Siennicka 30/40. 1323-G

Pomocnika oborowego przyjmiemy od zaraz. Zarobek 1.200 zł miesięcznie. Zgłaszać się w OZR Kowale, p-ta Łostowice. 3925-G

Ekonomistę z kwalifikacjami z zakresu zatrudnienia i płac, zatrudnimy natychmiast w Dziale Organizacji Pracy i Płacy. Zgłoszenia kierować. PP i UR „Szkuner", dział kadr, Władysławowo, pow. Puck. 1334-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

ZIEMI do 1 ha (ogrodniczej) blisko Gdyni kupię. Oferty: Gdynia poste restante Rysin. 1778-P

GDYNIA: willę dwurodzinną — ogród 1500 m kw. (2 pokoje z kuchnią wolne) z powodu wyjazdu właściciela tanio sprzeda Biuro Otlewski, Sopot, Świerczewskiego 2. 3932-G

SPRZEDAM pięknie położoną działkę 4.000 m kw. przy linii elektrycznej Warszawa—Grodzisk, tuż przy stacji Michałowice. Zatwierdzone plany budowy. Pośrednicy wykluczeni. — Wiadomość: Michałowice — Polna 9, Hass Mieczysław.

RUMIA: plac pod jednorodzinny domek 1500 m kw. przy strumyku blisko dworca, ziemia ogrodnicza, odpowiedni na hodowlę zwierząt futerkowych, okazyjnie sprzeda Biuro Otlewski, Sopot, Świerczewskiego 2, tel. 524-31. 3921-G

DOM sprzedam. Gdynia - Grabówek, ul. Komuny Paryskiej 49. 1771-P

SPRZEDAM lub dam w dzierżawę kiosk. Gdynia — 10 Lutego 6 a. 1773-P

KUPNO

SŁOMKI tasiemkowe japońskie, chińskie, tkaniny metrowe, diagonal, formozę kupię. Jerzy Sobecki, Warszawa 1, poste restante.

PLECIONKĘ rogożynową (warkocz) kupię. Oferty z ceną pod adresem: Warszawa, Zaułek 23 — 2 Malinowska. 1328-P

WANNĘ kąpielową do 150 cm dł. kupię. Wrzeszcz — Słowackiego 53/2. 3935-G

MOTOCYKL WFM pilnie kupię. Czarski, Zabrze — Matejki 43. 1765-P

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, gazem w Starogardzie Gdańskim na podobne w trójmieście. — Wiadomość: Gdynia, Abrahama 39/8. 3884-G

2 POKOJE z kuchnią, łazienką, gazem III piętro w Gdyni, Czerwonych Kosynierów 97 zamienię na podobne na przedmieściu Gdyni. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, — pod „3951". 3951-G

3 POKOJE z kuchnią komfortowe zamienię na dwa mieszkania: 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią samodzielne. Wrzeszcz, Kościuszki 87/3. 3941-G

SŁONECZNE dwa duże pokoje z kuchnią, łazienką, centralne ogrzewanie blisko dworca w Gdańsku zamienię na dwa małe przejściowe w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „3943".

TRZYPOKOJOWE mieszkanie z kuchnią, łazienką w śródmieściu Szczecina zamienię na podobne lub mniejsze w trójmieście. — Wiadomości listownie: — Szczecin, Jagiełły 2/3 Żurdziński. 3954-G

MIESZKANIE dwupokojowe z kuchnią w Grudziądzu zamienię na podobne w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk, pod „3926".

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, wygodami w Elblągu zamienię na 2 pokoje we Wrocławiu, Krakowie lub w trójmieście. — Wiadomość: Elbląg, ul. Morcinka 1/6. 1768-P

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Sopot, Abrahama 29 — Ściwińscy. 1770-P

ZGUBY

BANDZAREWICZ Piotr — Nowy Port, Rybołowców 4, zgubił kwit komisowy Nr 2363 Komisu MHD 13.

ANTOSZ Jerzy, Gdańsk — Zakopiańska 14 zgubił legitymację krwiodawcy nr 2985 grupa „B". 3949-G

LUKSANDER Gabriela — Tczew, Dzierżyńskiego 34, zgubiła legitymację szkolną 609324. 1766-P

NAUKA

KORESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków, Łódź 1, skrytka 57. 1628-PG

RÓŻNE

FOTOGRAFIE nagrobkowe na porcelanie, artystyczne, wiecznotrwałe z wszelkimi gwarancjami wykonuje „Fototechnika", Warszawa, ul. Żelazna 74. 1330-P

TRIUMPH 350 dwutakt, zamienię na samochód DKW Opel (dopłacę), Warszawa, Kawcza 27 Czapski.

WYKONUJĘ formy do plisowania, wszelkiego rodzaju oraz naucz̨ę plisować szybko i tanio. Pracownia rejestrowana. Pfajfer Wacław, Kłomnice, pow. Radomsko. 1308-K

DENTYSTYCZNE artykuły poleca L. Zaczepińska — Gdańsk - Wrzeszcz, Konrada Wallenroda 1 (boczna Wajdeloty) tel. 426-43. Na prowincję wysyłamy za pobraniem pocztowym.

PRZYBŁĄKAŁ się wilczur, maści czarno - żółtej. Do odebrania za zwrotem kosztów, ul. 3-go Maja 14 f w Gdańsku (koło Radiostacji). 3944-G

SPRZEDAŻ

WÓZEK czeski głęboki — sprzedam. Gdynia, Krasickiego 2 — 4 tel. 25-19.

ROWER męski „Bałtyk" — sprzedam. Gdynia, Orzeszkowej 9 m. 9. 1746-P

RADIO „Syrenę" z gwarancją sprzedam. Orunia — Ramułta 11/1. 3886-G

WILCZKI alzackie 6-tygodniowe czysta rasa sprzedam. Sopot, ul. Czerwonej Armii 57/1. 1758-P

ROWER średni w bardzo dobrym stanie „Bałtyk" — sprzedam. Wrzeszcz, Konrada Wallenroda 1 (Zaczepiński). 3923-G

PILNIE sprzedamy sypialnię jasną, nowe radio ośmiolampowe, adapter czeski, powiększalnik automatyczny nowy, elektryczną maszynę do szycia, amerykankę i inne. Oglądać — Wrzeszcz, Twarda 17 m. 6 od godz. 17—20. 3903-G

AKORDEON nowy 96-basowy 7-registrowy sprzedam. Gdańsk, 3-go Maja 16/5.

TRAKTOR „Deutz" 28 KM na chodzie w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. Cebula, Kościerzyna Wyb — pod Kaliska. 3927-G

MOTOCYKL SHL stan dobry sprzedam. Zenon Derągowski, Semlin, pow. Starogard Gdański. 3929-G

ORYGINALNY czeski wózek spacerowy sprzedam. Telefon 411-90. 3936-G

LODÓWKĘ elektryczną — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk — pod „Lodówka". 3939-G

WÓZ ogumiony w dobrym stanie sprzedam. Siedlce — Ogińskiego 6/1. 3940-G

CIĘŻAROWY samochód — marki „Mercedes" 3-tonowy w bardzo dobrym stanie sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. — Zgłoszenia tel. 16-17.

DWIE ratlerki sprzedam. — Gdańsk, Piwna 1 m. 3 — V piętro (Dom Rzemiosła).

SAMOCHÓD osobowy małolitrażowy oraz karoserię „Eiffel" sprzedam. Telefon 349-98. 3947-G

SAMOCHÓD osobowy mało litrażowy DKW 600 na chodzie sprzedam. Elbląg — ul. M. Konopnickiej 26.

MOTOCYKL marki „Terrot" 500 sprzedam. Gdynia, ul. Świętojańska 134/4, oficyna. 1777-P

SAMOCHÓD „Wanderer" 4-ka stan dobry sprzedam. Nr tel. 25-98, dzwonić od 8 — 11 i od 18 do 22.

Ogłaszajcie się w »Dzienniku Bałtyckim«

SOLE MUSUJĄCE

VICHY – flakon zawiera 80 tabletek – zł 6.40

Zażywać w schorzeniach wątroby, dróg żółciowych (kamicy żółciowej) nieżytach dróg oddechowych

EMS – flakon zawiera 80 tabletek – zł 6.40

Zażywać przy nieżytach dróg oddechowych i nieżytach kiszek, nadkwaśności treści żołądkowej oraz kamicy nerkowej.

Sprzedają apteki, punkty apteczne i drogerie MHD

Dyrekcja Sopockich Zakładów Gastronomicznych zawiadamia, że w lokalu rozrywkowym

„NADMORSKA"

w Sopocie, ul. Grunwaldzka 16

z dniem 1 czerwca br. grać będzie dawniejszy zespół muzyczny z „AKWARIUM".

W każdą niedzielę oraz święta od godz. 17 do 19 five o clock.

KOMUNIKAT

Szczęśliwi gracze posiadający los

nr 10933

do 1-go rzutu 18 Krajowej Loterii Pieniężnej zgłoszą się po wygraną

zł 30.000

do Kolektury nr 191 Polskiego Monopolu Loteryjnego Gdynia, ul. Świętojańska 68

Sprężyny do łapczanów

z powierzonego surowca wykonują mechanicznie

Inowrocławskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Gniewkowie

ulica Sobieskiego 11

Dyrekcji ZPC „Bałtyk" oraz Radzie Zakładowej, wszystkim tym, którzy okazali pomoc i współczucie oraz oddali ostatnią posługę moim tragicznie zmarłym synom

Ś. † p.

MARIANOWI I HENRYKOWI KACZMARKOM

składa serdeczne Bóg zapłać w nieutulonym smutku

3950-G **MATKA**